

ZWIĘKSZYĆ TROSKĘ O TECHNIKĘ BOJOWĄ

Rozkaz 1-majowy Ministra Obrony przed strzelaniem należy zwrócić na stan przewodu lufy, oporopowrotników i przygotowanie amunicji. W walce o przedłużenie żywotności sprzętu trzeba po każdym strzelaniu dokładnie sprzęt oczyścić i sprawdzić mechanizm.

Zdarzają się wypadki, że powstałe podczas strzelania drobne uszkodzenia są trudne do zauważenia, ale dają się w tym stanie łatwo usunąć, niezauważone i nieusunięte w porę mogą spowodować przy następnym strzelaniu poważną awarię, która z kolei osłabi gotowość bojową jednostki.

Musimy pamiętać, że sprzęt posiadany przez nas jest sprzętem na wskroś nowoczesnym i bardzo dobrym a wszelkiego rodzaju awarie i uszkodzenia wynikają z nieumiejętnego a może czasem i niedbałego obchodzenia się z nim. Przez umiejętne i troskliwe obchodzenie się ze sprzętem podniesiemy gotowość bojową naszych jednostek, wykonując tym samym Rozkaz 1-majowy Ministra Obrony Narodowej a zarazem pełną gotowością bojową wzmocnimy światowy obóz pokoju.

W obliczu zaostrzającej się walki klasowej, w chwili, kiedy międzynarodowy imperializm miota się w konwulsjach przedśmiertnej agonii, w przeciwieństwie do którego Obóz Postępu i Pokoju wzrasta z niebywałą szybkością, zwiększamy swoją troskę o powierzony nam przez Naród sprzęt.

Każdy pulsujący zdrowym rytmem silnik, każdy zaoszczędzony litr paliwa, każdy remont, wykonany we własnym zakresie przez załogę, to nasz wkład w dzieło budowy podstaw socjalizmu w Polsce. To równocześnie najlepsza gwarancja skutecznego zabezpieczenia realizacji Planu 6-letniego.

Zwiększając troskę o sprzęt bojowy, przyczyniamy się tym nie tylko do zwiększenia jego operatywności, ale równocześnie wzmacniamy gotowość bojową naszej Ludowej Marynarki Wojennej, wzmacniamy siły Obozu Postępu i Pokoju.

Wzrost siły Obozu Postępu i Pokoju, to najlepsza odpowiedź na knowania rozszalałych imperialistów, usiłujących wszelkimi środkami rozpełnić nową zawieruchę wojenną na świecie — to także i nasza, marynarska odpowiedź.

W zwiększeniu troski o technikę bojową szczególnie wiele mogą zdziałać agitolary, a organizacje partyjne i ZMP-owskie winny się tym zagadnieniem stale interesować. Podniesienie świadomości marynarzy, dobry przykład przodowników wykszolenia bojowego i politycznego, stale i staranne przeglądanie, wpajanie marynarzom zamilowania do sprzętu na jakim pracują — oto dalsze metody zwiększenia troski o cenny sprzęt i technikę bojową w naszych jednostkach.

Broń i sprzęt, otaczane stałą opieką, nigdy nie zawiodą w boju, a jednostka zawsze wykona swe zadanie. Dlatego też dołożymy wszyscy starań, aby jesienią inspekcja i pod tym względem wypadła jak najlepiej.

kpt. mar. Tomasz TERLECKI

PZPR - KIEROWNICZKA I ORGANIZATORKA walki o Plan 6-letni

Nasza partia opierając się o doświadczenia wielkiej WKP(b), śmiało stawia wytyczne Planu przed społeczeństwem, a szczególnie przed jego czołowym oddziałem — klasą robotniczą. Sukcesy produkcyjne, osiągnięte w ciągu roku 1949 i w pierwszych miesiącach 1950, oraz ogromny, socjalistyczny rozmach współzawodnictwa pracy, stworzyły podstawę do twórczego i coraz bardziej śmiałego planowania. Sukcesy produkcyjne a tym samym wzrost dochodu narodowego, podniosły autorytet i znaczenie partii, przyczyniły się do wzmocnienia wiary w zwycięstwo, jeszcze raz potwierdziły słuszność i żywotność zadań stawianych przez partię.

Tow. Hilary Minc w swoim referacie na V Plenum KC PZPR powiedział:

„Przystępujemy do obrad nad Planem 6-letnim, nad planem rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce w momencie naprężonej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Zzerany wewnętrznymi sprzecznymi, przerażony postępami obozu socjalizmu i pokonania, rozbestwiony imperializm amerykański, chce wpełznąć świat do nowej awantury wojennej.“

Znaczy to, że na imperialistyczne „drgawki“ klasa robotnicza Polski Ludowej odpowiada wzmocnionym jakością i ilościowo tempem pracy, odpowiada dodatkowymi tysiącami ton węgla, stali, nowymi zdobyczami naukowymi, wynalazkami technicznymi, odpowiada wreszcie zdecydowaną wolą walki o pokój. I właśnie w pierwszych szeregach przodowników, racjonalizatorów, aktywistów społecznych trzon stanowią członkowie partii.

Oni swoim socjalistycznym stosunkiem do pracy stworzyli bazy pierwszego współzawodnictwa, dzięki ich twórczej inicjatywie współzawodnictwo rozrosło się w potężny, masowy ruch wszystkich mas pracujących. Jest to jeszcze jeden dowód siły i znaczenia naszej partii, jej służebnej polityki, jak najszerzej szkolenia kadr, głęboko świadomych swej roli w każdej dziedzinie życia.

BUDUJEMY JASNY, SZCZĘŚLIWY GMACH POLSKI SOCJALISTYCZNEJ, OPARTY NA GRANITOWYCH PODSTAWACH LUDOWEGO PATRIOTYZMU I PROLETARIACKIEGO INTERNACJONALIZMU, NA NIEWZRUSZONYCH PODSTAWACH SOLIDARNOŚCI I BRATERSTWA Z WIELKIM ZWIĄZKIEM RADZIECKIM.

BOLESŁAW BIERUT

Plan 6-letni, którego wspaniałe, twórcze i porywające wielostronne zadania zobrazował w swym referacie tow. Minc, skupia naszą uwagę na centralnych zagadnieniach, związanych bezpośrednio z przygotowaniem kadr, zdolnych w pełni zabezpieczyć wykonanie tych zadań. Konieczność zaostrzenia uwagi partii na problemach kadr dla gospodarki narodowej wypływa z głębokiej analizy budownictwa socjalistycznego, idzie w parze z generalną linią partii, w oparciu o wspaniałe doświadczenia gospodarki radzieckiej w okresie od rewolucji do budowy podstaw komunizmu.

Konieczność szkolenia kadr, konieczność rozwoju współzawodnictwa wypływa z nakreślonego przez Partię wysokiego tempa uprzemysłowienia kraju i rekonstrukcji aparatu wytwórczego na bazie zdobyczy naukowych i technicznych. Partia nasza dba o socjalistyczny rozwój wsi, zabezpieczając możliwości korzystania ze zdobyczy naukowych i technicznych, jak najszerzym rzeszom mało- i średniorolnego chłopstwa, stosując słuszną formę polityczną w stosunku do bogacza wiejskiego, kładąc szczególny nacisk na rozwój kolektywnej gospodarki, na rozwój szkolnictwa na wsi. Partia nasza buduje nową moralność rolnika polskiego.

Zrozumienie układu sił klasowych, prawidłowa ocena procesów stale zaostrzającej się walki klasowej w kraju i na arenie międzynarodowej, oto podstawowe osiągnięcia naszej partii, w walce o plan. Budując podstawy socjalizmu, walczymy o szczytne ideały ludzkości. Tow. Stalin mówił:

„Socjalizm oznacza organizację dostatecznego i kulturalnego życia dla wszystkich członków społeczeństwa“.

Ponieśmy więc śmiało we wszystkie zakątki naszego kraju hasła i zadania Planu 6-letniego.

Weźmy do pierwszego szeregu wszystkich gorących patriotów i bojowników, każdego, kto kocha swój kraj, kto wierny jest sprawie proletariackiego internacjonalizmu. Budując socjalizm w Polsce, stajemy we wspólnym

szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu na świecie. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin a więc idea nasza, młodość nasza i szeregi nasze są niezwyciężone. Nasza ideologia, nasz program, nasza polityka, nasza działalność organizacyjna, nasza propaganda nie miały nigdy nic wspólnego z fantazją, z utopią, z oderwanym od życia frazesem drobnomieszczańskim — na odwrót, zwalczałyśmy najkategoryczniej i zwalczamy nadal puste, napuszone i obłudne słowa bez konkretnej treści, pod którymi tak chętnie występuje burżuazja i jej pomocnicy. Socjaldemokraty, titowcy itp. lokaje usiłują ukryć często najbardziej perfidne oszustwa i knowania imperialistyczne.

Konkretność naszej ideologii, naszego programu, naszej polityki wyraża właśnie na obecnym etapie Plan 6-letni. Jest to program jasny i wyraźny, jest język liczb, w które program ten został ujęty. Istotną treścią naszego Planu 6-letniego jest potężne, niespotykane w dotychczasowej historii rozwoju gospodarczego naszego kraju, podniesienie poziomu sił wytwórczych w oparciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę. Dotyczy to zarówno przemysłu, jak i rolnictwa, dotyczy to wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej.

W wyniku osiągnięcia Planu 6-letniego Polska zostanie przekształcona w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.

My marynarze Ludowej Marynarki Wojennej, odbywając służbę wojskową, budujemy socjalizm wraz z całym narodem przez stale podnoszenie naszych kwalifikacji, przez wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych, przez stale podnoszenie gotowości bojowej naszej Ludowej Marynarki Wojennej. Nasze zadanie Planu 6-letniego — to zabezpieczenie przed zakusami imperializmu pokojowej, twórczej pracy naszych ojców i matek, braci i sióstr, budujących w codziennym trudzie zręby socjalizmu, Zadanie to na pewno wykonamy.

W NASZEJ LUDOWEJ OJCZYŹNIE

Za przykładem robotników zakładów starachowickich, fabryki traktorów „Ursus“ i załogi fabryki wodomierzy we Wrocławiu, żądania przejścia na nowy system normowania pracy wysuwają robotnicy innych zakładów. Robotnicy ci domagają się wprowadzenia norm technicznych, przystosowanych ściśle do konkretnych warunków pracy: wydajności maszyn, jakości narzędzi, rodzaju operacji technicznej i kwalifikacji robotników. Dotychczasowe normy — zdaniem metalowców — są przestarzałe, nieprzystosowane do nowych usprawnionych metod pracy i hamują inicjatywę robotników, pragnących stale rozwijać produkcję.

W licznych listach, napływających do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców, robotnicy na konkretnych przykładach udowadniają konieczność wprowadzenia nowych norm.

Plan wydobycia węgla kamiennego na sierpień br. przemysł węgłowy zrealizował w 100%. Przeważająca większość wszystkich zakładów przemysłu węgłowego zajęły w sierpniu Zabrzezańskie Zakłady Przemysłu Węgłowego.

W trwającym od kilku dni „Miesiącu Warszawy“ całe społeczeństwo bierze aktywny udział w zbiorach na odbudowę swej stolicy. Poszczególne wojewódzkie, powiatowe i miejskie Komitety Odbudowy Warszawy organizują we wrześniu imprezy artystyczne i sportowe, pogadanki oraz odczyty, z których dochód przeznaczony jest na SFOS.

W niedzielę, 3 września, odbyła się na stadionie WP w Warszawie wielka impreza pod nazwą „Apel sportowców na I Polski Kongres Pokoju“. Stadion WP wypełnił się tysiącami widzów, którzy wraz z występującymi na bieżni i boisku sportowcami manifestowali wolę walki o pokój.

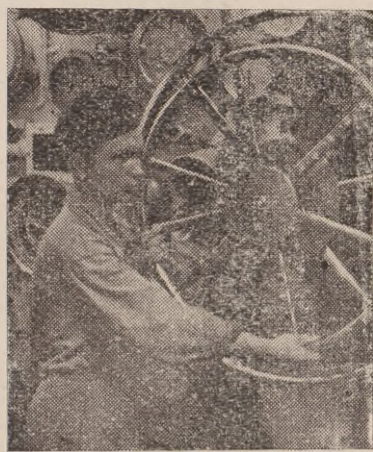
Na zakończenie manifestacji przybyli kolarze, startujący w wyścigu Jelenia Góra — Warszawa. Gdy pierwszy zawodnik ukazał się na bieżni, cała widownia powitała go długo niemilkającymi okrzykami Pokój! Pokój! Pokój!.

PRZODOWNICTWO W WYSZKOLENIU DOWODEM WIERNOŚCI PRZYSIĘDZE

Sprawność bojowa maszyn okrętowych to owoc sumiennej pracy mat Kowalskiego

Sercem każdego okrętu są maszyny i mechanizmy pomocnicze, toteż to serce okrętu wymaga jak najlepszej troski i opieki ze strony obsługi. Nie więc dziwnego, że dumni są mat Kowalski i marynarze Leszczyński i Sliwiński, że właśnie im w udziale przypadł zaszczyt obsługi maszyn okrętowych. Trzeba zaznaczyć że wszyscy trzej, to aktywni członkowie Partii i ZMP-owcy, wzorowi, zdyscyplinowani marynarze i doskonali specjaliści.

Mat Kowalski jest przewodniczącym kół ZMP na okręcie i z powodzeniem łączy pracę społeczną z wyszkoleniem. Dzięki temu, że stale przebywa wśród załogi, ma bezpośredni wpływ na wszystkich członków, mobilizując ich swym przykładem do jak najlepszego wykonywania zadań. Zawsze chętnie służy pomocą słabszym kolegom, dzieląc się z nimi swymi doświadczeniami i przekazując im swe metody pra-



Mat Kowalski

cy. Jest wszędzie tam, gdzie go potrzebują. Umie zarządzić w każdej potrzebie, dzięki czemu jest wysoko ceniony przez przełożo-

nych i otaczany szacunkiem podwładnych, dla których jest wychowawcą, nauczycielem i kolegą.

Wszyscy członkowie załogi wyrażają się o nim z jak największym uznaniem mówiąc, że takiego zwierzchnika jak mat Kowalski, trudno znaleźć na innych okrętach.

My jednak wiemy, że takich, jak mat Kowalski, jest wielu. Przez wierne i sumienne wypełnianie swych marynarskich obowiązków względem Ludowej Ojczyzny przyspieszają oni budowę podstaw socjalizmu, stojąc twardo i nieugięcie na straży granic Polski Ludowej, oraz na straży pokoju. Dzięki takim ludziom jak mat Kowalski, marynarze w pełni i z pożytkiem wykorzystują kampanię letnią na naukę w swych specjalnościach, dzięki takim ludziom staną na jesiennej inspekcję dobrze przygotowani.

mat Ryszard NOWAK

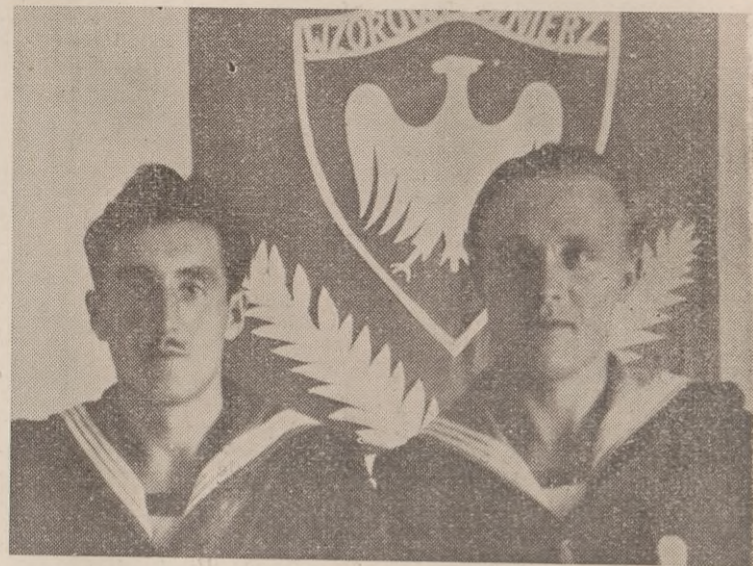
Wzorowi kierowcy samochodowi nagrodzeni za dobrą służbę

Niedawno odbyła się u nas wieczornica poświęcona przodownikom — wzorowym kierowcom samochodowym naszej jednostki — matowi KACZYŃSKIEMU i matowi SALKOWSKIEMU. Otrzymali oni jako nagrodę za wzorową pracę, oraz socjalistyczny stosunek do powierzonego im mienia wojskowego odznaki „Wzorowego Kierowcy“.

Mat KACZYŃSKI jest synem robotnika folwarcznego. Ciężko było licznej rodzinie w przedwojennej Polsce, toteż niejednokrotnie głód zaglądał do domu KACZYŃSKICH.

kurs kierowców samochodowych. Mat KACZYŃSKI doceniając znaczenie tej pomocy, postanowił swą pracą dowieść, że wart jest tej pomocy. Jako kierowca dolał wszelkich starań, by zapewnić stałą gotowość bojową pojazdów swej jednostki.

Drugi wyróżniony — to mat SALKOWSKI, — syn małorolnego chłopca. Podobnie jak mat KACZYŃSKI młodość miał trudną i ciężką. Pracując na roli, nie mógł nawet ukończyć szkoły powszechnej. Władza ludowa umożliwiła mu zdobycie zawodu, naprawiając zaniechania rządów sana-



Mat KACZYŃSKI i mat SALKOWSKI

Po odzyskaniu niepodległości los KACZYŃSKICH uległ gruntownej zmianie. Młody KACZYŃSKI stanął do walki z dywersantami i szkodnikami. Jako członek PPR i ORMO, umacniał jedność mas ludowych, toczył nieubłaganą walkę z grasującymi bandami i resztkami kapitalistycznymi, przyczyniając się do ich likwidacji i do stabilizacji władzy ludowej w Polsce.

Zahartowany i uzbrojony w przodujący rewolucyjny oręż — marksizmu — leninizmu przeszedł do wojska i to, co cechowało go w życiu i pracy w rodzinnej wiosce, wcielił w życie w swej służbie wojskowej. Dowództwo jednostki umożliwiło mu zdobycie zawodu wysyłając go na

cyjnych. Dziś mat SALKOWSKI buduje na równi z masami pracującymi całej Polski lepszą przyszłość, a przez wzorowe wypełnianie swych obowiązków stał się wzorowym marynarzem — kierowcą i pełnowartościowym obywatelem Polski Ludowej.

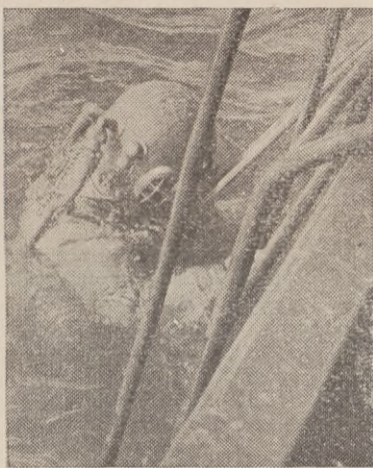
Miernikiem wartości obu kierowców stała się ich praca. Za tę pracę zostali wyróżnieni, jako przodownicy i wzorowi kierowcy otrzymując w nagrodę odznakę „Wzorowy Kierowca“. Życzymy matowi KACZYŃSKIEMU i SALKOWSKIEMU dalszej owocnej pracy w podnoszeniu swych kwalifikacji zawodowych a tym samym przyspieszaniu budowy socjalizmu w Polsce.

N.

Nurek mat Górnjak dobrze wychowuje podwładnych

Bardzo ważną rolę w pracy agitatora odgrywa dobra organizacja pracy. Gdy agitator pracuje chaotycznie, robi wszystko bez planu — nie osiągnie pozytywnych rezultatów, gdyby nawet miał najlepsze chęci. O systematyczności i planowaniu w swej pracy agitatora nie zapomina mat GÓRNIAK, wzorowy podoficer i agitator naszego pododdziału.

ZMP-owice, mat GÓRNIAK, syn biednego chłopca z woj. Rzeszowskiego, wstąpił do Mar. Woj. w październiku 1948 r. i został skierowany na kurs nurków. Od pierwszych dni wykazał wielką chęć do nauki, systematyczność i pracowitość, toteż zdał egzamin z pierwszą lokatą. W nagrodę awansował do stopnia st. marynarza. Za dobre opanowanie specjalności i sumienne wykonywa-



Mat GÓRNIAK przy pracy.

nie obowiązków mat GÓRNIAK został instruktorem kursu nurków, przyczyniając się swą wiedzą, właściwą postawą i osobistym przykładem do wychowywania młodszych kolegów.

W pracy swej umiał sobie zjednać serca podległych mu marynarzy. Czy to na wykładach, czy podczas zajęć praktycznych lub podczas nurkowania udzielał pomocy słabszym, doszkalał kolegów, przeprowadzał gawędy, systematycznie podnosząc poziom wyszkolenia fachowego i politycznego pododdziału.

Postępowanie kol. GÓRNIAKA winno być dla nas przykładem we wzorowym wypełnianiu rozkazów, szczególnie zaś wobec zbliżającego się egzaminu sprawdzającego poziom naszego wyszkolenia — jesiennej inspekcji.

bsmt. E. CHIŃCZA

Zamiłowanie do sprawności — podstawą osiągnięć mówią bosm. Skowroński i st. mar. Pawlak

Jedną z ważniejszych specjalności morskich, to specjalność sygnalisty. On bowiem zapewnia łączność między jednostkami i od niego zależy sprawność wykonywanych manewrów. Każdy więc sygnalista musi być nadzwyczaj spostrzegawczy, musi posiadać szybką orientację, dobrą pamięć i wzrok.

Wszystkie te cechy posiada st. mar. PAWLAK, przodownik wyszkolenia w swojej specjalności.

wyszkolenia. St. mar. PAWLAK postawił sobie za punkt honoru zająć pierwsze miejsce.

— Wierzę we własne siły i aby być pierwszym, dołożę wszystkich sił, aby zwyciężyć — powiedział na odprawie przodowników wyszkolenia. Opowiadając dalej o swych osiągnięciach twierdzi, że zamiłowanie do specjalności jest główną podstawą jego osiągnięć, dzięki bowiem zamiłowaniu i ambicji ma cierpliwość siedzieć nad „morsem“ czy książką sygnałową i przyswajać sobie materiał.

Dużą pomoc w coraz to lepszym opanowaniu specjalności, stanowi bosmat Krzywoński, bezpośredni przełożony st. mar. Pawlaka, wzorowy podoficer i również przodownik wyszkolenia. Przekazuje on umiejętnie swoją wiedzę młodszemu kolegom, starając się by jego podwładni byli jak najlepszymi specjalistami.

Nie ustępuje mu pod tym względem jego kolega, bosman Skowroński, kierownik okrętowego działu radio. Cechuje go wysoka troska o powierzony mu sprzęt i ludzi, toteż aparatura, powierzona jego opiece, jest w stałej gotowości bojowej. Bosman Skowroński robi częste przeglądy i dba o to, by jego podwładni stali zawsze na wysokości zadania. Początkowo miał wśród swych podwładnych mar. Dworskiego, który słabo orientował się w specjalności radia, postanowił więc pomóc mu i podciągnąć na wyższy poziom.

W tym celu każdą wolną chwilę poświęcał marynarzowi Dworskiemu, wyjaśniał mu, pokazywał praktycznie działanie aparatu, najmniejszy bodajże

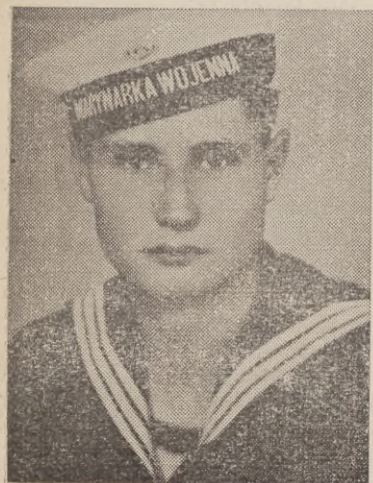
błąd usuwał z miejsca, tłumacząc dlaczego należy robić w ten sposób a nie inaczej. Mar. Dworski widząc zyczliwość przełożonego i jego pomoc, nabierał zaufania we własne siły i powoli zaczął przyswajać sobie trudne dla niego wiadomości. Oceną tego były egzaminy, które zdał z wynikiem dobrym. Musi on jednak pracować jeszcze nad sobą, ale nieugięty charakter robotniczy dopomoże mu do tego, by stać się przodującym radiotelegrafistą.



Bosm. SKOWROŃSKI

Wola jak najlepszego opanowania specjalności, ofiarne pomoc podoficera — bezpośredniego wychowawcy marynarza — są gwarancją, że załogi naszych okrętów wzorowo wykorzystają letnią kampanię i staną do jesiennej inspekcji dobrze przygotowani.

N.



St. mar. PAWLAK

Jest jednym z wzorowych, wyróżniających się marynarzy i aktywnym ZMP-owcem. Dobry z niego kolega, chętnie pomagający słabszym w nauce.

Obecnie wszyscy sygnaliści przygotowują się do zawodów, które będą sprawdzianem ich

Walka o trwały pokój to najważniejsze zadanie naszego pokolenia

Po I Kongresie Pokoju w Warszawie

Od chwili, gdy groźba nowej wojny zawisła nad światem, ruch Obrońców Pokoju w Polsce objął najszersze masy naszego narodu. Głos Polski Ludowej, rozlegający się mocno i zdecydowanie w obronie wszystkich, którym imperializm usiłuje narzucić ujarzmienie i wojnę, więc, jaka nas łączy coraz ściślej ze wszystkimi walczącymi o pokój ludami świata, trwałe sojusze i bratnia współpraca i pomoc Związku Radzieckiego — ostoji światowego pokoju — wszystko to stanowi niezwykle ważki czynnik w światowym froncie pokoju.

Nasze wielkie zwycięże i wspaniałe perspektywy Planu 6-letniego, którego urzeczywistnienie wysunie Polskę do rzędu krajów przodujących, pomnożą wielokrotnie naszą siłę, a przez to wzmocnią siły całego Obozu Pokoju.

Wyrazem międzynarodowej solidarności był w Polsce I Kongres Pokoju w Warszawie, gdzie miliony ludzi pracy przez swoich przedstawicieli wypowiedziały swoją wolę, swoją nieugiętą chęć walki o sprawę prostych ludzi na całym świecie.

Wyrażając swoje internacjonalistyczne stanowisko, naród polski odmaga się zakazu broni atomowej, zniszczenia zapasu wszelkiej broni ludobójczej i wszelkich środków masowej zagłady.

Domaga się położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli i miast bezbronnej ludności Korei i wycofania stamtąd amerykańskich wojsk interwencyjnych.

Domaga się narodu polski zaprzestania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez okupantów amerykańskich.

Domaga się dalszej zaprzestania wszelkiej interwencji i agresji zbrojnej w stosunkach między narodami.

Oto głos Polskiego Kongresu Pokoju, oto głos matek, chcących pokojowej budowy szczęścia dla swoich dzieci, oto głos braci i sprzymierzeńców całego Obozu Pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i Wielki Chorąży Pokoju — Józef Stalin.

